

WŁODZIMIERZ WISZNIEWSKI

ur. 1934; Łask



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Teatr im. Juliusza Osterwy, zawód aktora, zarobki, kulisy zawodu

12. Mieliśmy śmieszne zarobki

Bardzo mało zarabiali nauczyciele. A myśmy zarabiali jeszcze mniej, myśmy mieli śmieszne zarobki. W tej chwili są wyższe stawki. Ale jakie my protesty możemy zrobić, jak nas jest parę tysięcy. Nasz głos nic nie znaczy. Nasz głos znaczy tylko przez popularność wśród ludzi. Wtedy się liczą. Bo są nazwiska kolegów, czołowych aktorów, którzy sobie wypracowali rolami w filmie twarze. Prawda? Bo tak, to pieniądze są śmieszne w zawodzie. Średnia była dużo wyższa. Tysiąc dwieście, tysiąc trzysta złotych pensja. Tysiąc pięćset. Jak Boga kocham! Wtedy, kiedy tu ludzie zarabiali dużo więcej. Jak aktor za przedstawienie dostawał sto dwadzieścia złotych ekstra. Sto pięćdziesiąt już za każde. Bo kiedyś były normy, i po latach dostałem takie pismo, że mam normy zero. To był awans jak cholera, po wielu latach. A tak, to bida była z nędzą. Ale dobrze się nam żyło. Tego zawodu nie można uprawiać, jak się go nie kocha. Bo jak się go nie kocha, to w ogóle nie ma o czym mówić. Inaczej nie istniejemy. To trzeba mieć wielką satysfakcję z pracy, z grania, z próbowania. Ja nie miałem specjalnego czasu na próby, na uczenie się tekstu. Ja się uczyłem nocami, w domu musiałem wkuć wszystko. Bo to trza umieć całe partie. Każdy mówi: „Kiedy pan się tego nauczy?” - „Panie, nauczyć się, to najłatwiej. Jeszcze zagrać trzeba. Rolę stworzyć. O! To jest cały problem” Albo wychodzi albo nie wychodzi. A co ma powiedzieć ten kolega, który nie wyjdzie w swoim zawodzie, tylko jako epizodyści potrzebni do małych ról? Ale on nigdy więcej nie dostanie, będzie grał tylko po parę zdań. I też szczęśliwy, że gra. To jest dziwna profesja. To jest jedyny zawód –to są moje puenty –w którym nie można oszukać. Bo widza się nie oszuka. Czy to jest inteligent zawodowy, czy to jest prosty mówi: „Nie podoba mi się” I ma rację. Jedyny zawód, w którym jak się nie pracuje, mając pensje, jest się nieszczęśliwym. Bo jaki jest inny zawód, gdzie płacą pensje, a pięć lat do roboty można nie pójść. A aktor jak nie gra, to jest nieszczęśliwy, chociaż dostaje pensje, bo ma etat roczny. Na głowie stają kobiety, bo dużo mniej ról damskich, żeńskich jest,

żeby zagrać. To nie chodzi o pieniądze. Ale żeby zaistnieć, żeby się móc pokazać, żeby się rozładować jakoś. Zawód trudny. Ciągłe stresy. Ciągłe nerwy.

Data i miejsce nagrania	2012-06-14, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"